

Piłka nożna

„Słoniki” już trenują

► Kazimierz Moskal chwalił podopiecznych, bo wrócili bez nadwagi. Przed piłkarzami teraz ciężka praca

Andrzej Mizera

Badania i praca na siłowni – takie były główne punkty pierwszego tygodnia przygotowań do sezonu piłkarskiego Termaliki Bruk-Betu Nieciecza.

Podopieczni Kazimierza Moskala na pierwszych zajęciach spotkali się w poniedziałek. Nie kryli z tego powodu radości. – Można powiedzieć, że nareszcie ruszamy. W domu już nie mogłem wysiedzieć. Indywidualne zajęcia to przecież nie to, co „regularne” trenowanie – przyznawał pomocnik, Piotr Ceglarsz.

Entuzjazmu nie brakowało również Emilowi Drozdowiczowi. – Nie ukrywam, że czekałem na ten trening. Fajnie było się spotkać z kolegami – mówi napastnik. Drozdowicz mógł się z nimi podzielić wrażeniami z zaległej... podróży poślubnej, podczas której odwiedził Egipt.

Komplementów swym podopiecznym nie szczędził trener Kazimierz Moskal. – Miel długą przerwę. Podczas niej każdy trenował indywidualnie. Robili to niezwykle solidnie. Nikt nie miał nadwagi. To budujące. Mam nadzieję, że z tak dużym zaangażowaniem będą ćwiczyć w najbliższych tygodniach – przekonuje szkoleniowiec.

Zawodnicy musieli jednak najpierw poddać się różnym ba-



Podczas pierwszych zajęć pogoda nie rozpieszczała „Słoników”. Piłkarzom to jednak nie przeszkadzało

daniom. Odwiedzili więc jedną z tarnowskich przychodni, gdzie dokładnie sprawdzono stan ich zdrowia. – To były rutynowe badania, które odbywają się co pół roku. Bez nich nie można podbić zawodnikom kart zdrowia – informuje Moskal.

Wczoraj na boisku ze sztuczną trawą Wolanii Wola Rzędzińska, zespół miał zaplanowane testy wydolnościowe. Na tym obiekcie

pierwszoligowiec będzie trenował. Na zajęciach ma również spotykać się w Niecieczy oraz na boisku ze sztuczną trawą w Dębicy.

Pierwsze dni to dla wicelidera pierwszej ligi praca na siłowni oraz treningi „tlenowe”. – Do tego dojdą również zajęcia z piłkami – opowiada szkoleniowiec.

W tym tygodniu „Słoniki” trenowały z nowym nabytkiem – Jakubem Wróblem. W zaję-

ciach nie uczestniczył Jakub Biskup, który rehabilituje się po zerwaniu więzadeł. Z dwóch pierwszych treningów zwolniony był również Krzysztof Lipecki.

– Przerwa związana była z małymi komplikacjami, jakie miałem po zabiegu korekty lewego oka. Pół roku wcześniej podobny wykonałem na prawym oku. Dzięki temu nie muszę grać w szkłach kontaktowych – informuje pomocnik.